

PRZYKŁADOWE TRZY SCENARIUSZE Z EDUKACJI PRZYRODNICZEJ

SCENARIUSZ I

TEMAT KOMPLEKSOWY: Rezerwat przyrody wiosną.

TEMAT: Jakie drzewa rosną w lesie? - wyprawa do lasu.

CELE OGÓLNE:

- rozwijanie wrażliwości na piękno przyrody
- wzbogacanie wiadomości na temat roślinności lasu w okresie wiosennym: zapamiętywanie kształtu i barwy drzew i liści (sosna, dąb, brzoza, klon, świerk, modrzew, jodła, buk, olsza, grab, jawor, osika)
- aktywne uczestnictwo poprzez oglądanie, szukanie, obserwowanie, eksperymentowanie
- rozwijanie umiejętności czytania

CELE OPERACYJNE: Dziecko potrafi:

- nazwać drzewa znajdujące się w lesie,
- opisać cechy charakterystyczne wyglądu wybranych drzew leśnych i ich liści
- odróżniać kształt szyszek wybranych drzew

- naśladować głosem szum drzew
- zachować się odpowiednio w lesie (nie hałasować, nie śmiecić)
- pozostawiać miejsce odpoczynku w lesie w stanie nienaruszonym
- przeczytać nazwy drzew i dopasować je do ilustracji

GRUPA WIEKOWA: 5 - 6 lat.

LICZBA DZIECI: 25

METODY: czynna, słowna, oglądowa.

FORMA PRACY: Wycieczka piesza poznawcza.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE: "Katalog drzew"- prowadzony przez dzieci (segregator, do którego dzieci wpinają ilustracje i rysunki drzew) plecak, plan miasta Podkowa Leśna, lupa, aparat fotograficzny, lornetka, "Atlas roślin" ułatwiający rozpoznawanie drzew leśnych, kartoniki z nazwami drzew, karton, flamastry.

PRACA PRZYGOTOWAWCZA NAUCZYCIELA:

- zapoznanie się z literaturą poświęconą charakterystyce głównych gatunków drzew leśnych
- przygotowanie środków dydaktycznych,
- wytyczenie trasy przemarszu grupy i ocena stopnia uciążliwości drogi do rezerwatu

PRZEBIEG WYCIECZKI:

CZYNNOŚCI ORGANIZUJĄCE: Po śniadaniu nauczycielka oznajmia dzieciom, że dziś wybiorą się na wycieczkę do lasu. Celem wycieczki będzie obserwacja drzew żyjących w

naturalnym środowisku. Ponieważ wycieczka będzie dosyć długa, dzieci muszą się do niej odpowiednio przygotować.

Nauczycielka przynosi plecaki - dzieci proponują, co do nich zapakować. W plecakach powinny znaleźć się artykuły spożywcze (napoje, kanapki), lupa, lornetka, aparat fotograficzny, plan miasta Podkowa Leśna, "Atlas roślin". Nauczycielka informuje dzieci, że ona będzie przewodnikiem wycieczki, ale potrzebuje pomocników, którzy pomogą jej nieść plecaki. (Nauczycielka wybiera dzieci nieśmiałe tzn. silne i chętne do tego niesienia).

CZYNNOŚCI ZASADNICZE: Po spakowaniu i ubraniu się ustawiamy się przed przedszkolem w parach, nauczycielka przypomina zasady bezpiecznego poruszania się grupy po ulicach. Następuje przejście wytyczoną trasą - ulicami o nazwach pochodzących od nazw drzew: Akacjową, Klonową, Modrzewiową, Kasztanową, Lipową) do Rezerwatu im. Bolesława Hryniewieckiego. W czasie przemarszu dzieci odczytują nazwy ulic i starają się je zapamiętać.

Przed rezerwatem dzieci odczytują tablicę informacyjną zastanawiają się, co to znaczy "rezerwat" i same szukają odpowiedzi na to pytanie przez zebranie wiadomości jakie posiadają dzieci, nauczycielka uściśla wiedzę dzieci ("rezerwat przyrody to obszar o niewielkiej wielkości do 500ha obejmuje naturalne lub mało zamieszkałe tereny i zbiorowiska roślinne. Mogą być tworzone w celu ochrony rzadkich gatunków roślin i zwierząt. Mogą być rezerваты: leśne, łąkowe, torfowiskowe, wodne itp. Tworzy się je w celu ochrony środowiska, roślin i zwierząt").

Dzieci układają plan ochrony rezerwatu, który nauczycielka zapisuje na kartonie.

"W REZERWACIE B. HRYNIEWIECKIEGO"

- podziwiamy przyrodę: drzewa, ptaki, zielen
- chodzimy wyznaczonymi szlakami
- zachowujemy się cicho
- nie zrywamy roślin i roślin chronionych
- dbamy o czystość w rezerwacie itp.

Po spisaniu zasad jakie będą obowiązywały w rezerwacie podczas wycieczki dzieci chowają rulon do plecaka.

Nauczycielka w kilku słowach opowiada o rezerwacie:

Jest to rezerwat leśny o powierzchni 24 ha, powstał w 1977r. Ma na celu ochronę starych drzew szczególnie dębów i sosen oraz bogatego runa leśnego.

Jak wyobrazić sobie wielkość rezerwatu? Dzieci dokonują różnych form pomiarów: krokami, stopami, zasięg wzroku, używają lornetki itp.

Kto szybciej stanie przy drzewie? Nauczycielka wybiera miejsce do zabawy, gdzie jest kilka drzew. Dzieci biegają, podskakują, spacerują, a na sygnał stają przy drzewach (dwoje lub troje dzieci przy jednym drzewie).

Rzuty szyszkami: Dzieci rozbiegają się po wyznaczonym terenie i zbierają szyszki (przynajmniej po dwie). Na sygnał wracają do nauczycielki i z wyznaczonego miejsca celują prawą i lewą ręką do celu (pnia drzewa)

Nauczycielka wyjmuje z plecaka "Katalog drzew" i rozdaje dzieciom ilustracje poszczególnych drzew w trakcie rozpoznawania stają pod drzewem przedstawionym na ilustracji, nauczycielka wykonuje zdjęcia dzieci przy okazach drzew. Dzieci oglądają liście, zwracając uwagę na ich charakterystyczny kształt (używają lupy). Drzewa nie rozpoznane odszukiwane są przez dzieci i nauczycielkę w "Atlasie roślin". W zamieszaniu z plecaka nauczycielki wysypują się kartoniki z nazwami drzew. Dzieci dopasowują podpisy do swoich ilustracji (stopień trudności wyrazów jest dostosowany do możliwości dzieci w grupie, tj. uwzględnia się umiejętności dzieci słabych oraz bardzo zdolnych. Do łatwych można zaliczyć np.: klon, grab, buk. Dzieciom zdolnym można zaproponować wyrazy: brzoza, świerk, dąb, osiką.

Kiedy dzieci wykonają poprawnie swoje zadanie, nauczycielka zaprosi je na posiłek. Rozpakuje plecak, a dzieci spożyją pokarmy i napoje. Pojawia się problem - co zrobić z opakowaniami po jedzeniu i napojach? Jeśli dzieci od razu podadzą dobre rozwiązanie - pakują odpadki do plecaka. Jeżeli nie, należy zrobić burzę mózgów, aby same doszły do wniosku, że nie mogą zostawić śmieci w lesie.

Kto szybciej stanie przy drzewie? Dzieci biegają podskakują, spacerują, a na sygnał stają przy drzewach (czwórkami lub szóstkami). Nauczycielka wymienia nazwę drzewa: dąb lub sosna, świerk, buk, grab.

Rzuty na odległość: Dzieci zbierają szyszki lub żołędzie i rzucają przed siebie prawą i lewą ręką. Nauczycielka zwraca uwagę na prawidłowe ustawienie dzieci w czasie rzutu (przy rzucie prawą ręką - lewa noga w wyroku, przy rzucie lewą ręką - prawa noga z przodu).

Na koniec wycieczki nauczycielka proponuje dzieciom ostatni raz posłuchać szumu drzew, dzieci rozsiadają się wygodnie i odpoczywają przed drogą powrotną. Żegnają się z drzewami obejmując drzewo przez siebie wybrane np.: dzieci, które chcą być silne obejmują dąb, te, które chcą być zdrowe - brzozę itp.

W drodze powrotnej nauczycielka rozmawia z dziećmi na temat umiłowania zieleni przez mieszkańców miasta (drzewo znajduje się w herbie miasta).

CZYNNOŚCI FINALIZUJĄCE: Po przybyciu do przedszkola nauczycielka proponuje dzieciom konkurs, przedstawia dzieciom różne zadania do wykonania. Dzieci są podzielone na zespoły (sześć, siedem osób). Za każdą dobrą odpowiedź zespół otrzymuje punkty-liść. Odpowiedzi dzieci ustalają wspólnie, a prezentuje je wybrane dziecko. Wygrywa ten zespół, który zdobędzie najwięcej punktów.

I. Dzieci udzielają odpowiedzi na pytania (można uzyskać 1 punkt):

- Co robisz z papierkiem po słodyczach kiedy jesteś w lesie?
- Czym "chwytą" drzewo pokarm?
- Po czym poznajemy, że drzewa są chore?
- Co to jest "rezerwat"?
- Podaj trzy ulice o nazwie drzew.
- Co zyskujemy dzięki rezerwatom?
- Jakie drzewo ma białą korę?

Podsumowanie - podliczenie zdobytych punktów.

II. Rozsypanka obrazkowa (2 punkty):

Każdy zespół składa rozsypankę obrazkową "Liście"; po złożeniu dwóch obrazków podaje nazwę drzewa, z którego pochodzą liście.

Podsumowanie - podliczenie zdobytych punktów.

III. Dobre obyczaje- dokończ zdanie(3 punkty):

Przyjacieli przyrody nie:

- zrywa samodzielnie....(roślin).
- wycina....(znaków w korze).
- skraca sobie drogi....(wydeptując trawnik).
- płoszy w lesie....(ptaki)
- wyrzuca w lesie....(papiery, puszki, butelki).
- rozpala....(ognisko).

Podsumowanie - podliczenie zdobytych punktów.

Ustalenie kolejności zdobytych miejsc i wręczenie nagród wszystkim uczestnikom zabawy (odznaka przyjaciela przyrody). Dzieci wstawiają kropki do piktogramu, a nauczycielka obserwuje aktywność własną dzieci związaną z zajęciami.

SCENARIUSZ II

TEMAT KOMPLEKSOWY: Rezerwat przyrody wiosną.

TEMAT: Skrzydlaci mieszkańcy lasu w Podkowie Leśnej.

CELE OGÓLNE:

- poszerzenie i utrwalenie zdobytych wiadomości o przyrodzie w bezpośrednim zetknięciu z poszczególnymi ekosystemami
- kształtowanie przyjaznego odnoszenia się do ptaków oraz przyswajanie zasad ochrony środowiska
- poznanie wybranych gatunków ptaków mieszkających w naszym mieście (sójka, szpak, mazurek, sikory, kos, kukułka, dzięcioł, gil, słowik, wróbel, szczygieł)

CELE OPERACYJNE: Dziecko potrafi:

- rozpoznać i nazwać wybrane ptaki żyjące w naszym rezerwacie
- bezpiecznie poruszać się po rezerwacie
- swobodnie wypowiadać się na temat poznanych rezerwatów w Podkowie Leśnej
- rozpoznawać i nazywać zaprezentowane na ilustracjach ptaki
- naśladować głosem wybrane ptaki
- przeczytać nazwy mijanych w trakcie wycieczki ulic

GRUPA WIEKOWA: 5 - 6 lat.

LICZBA DZIECI: 25

METODY: czynna, słowna, oglądowa.

FORMA PRACY: Wycieczka piesza poznawcza.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE: "Atlas ptaków", wiersz pt. "Ptaki" - J. Sabiniarz, utwór literacki pt. " Gdzie budować gniazdo?" - H. Zdzitowieckiej, sylwety wybranych ptaków, lornetki, rulon z poprzednich zajęć określający zasady zachowania się w rezerwacie.

PRACA PRZYGOTOWAWCZA NAUCZYCIELA: Zapoznanie się z literaturą poświęconą ptakom występującym w Podkowie Leśnej. Przygotowanie środków dydaktycznych, wytyczenie trasy wycieczki, przygotowanie sylwet wybranych ptaków.

PRZEBIEG WYCIECZKI:

CZYNNOŚCI ORGANIZUJĄCE: Po śniadaniu nauczycielka oznajmia dzieciom, że dzisiaj wybiorą się na wycieczkę do rezerwatu "Parów sójek". Celem wycieczki będzie poznanie rezerwatu i obserwacja ptaków w mim mieszkających. Ponieważ dzieci w rezerwacie spędzą całe przedpołudnie powinny się do wycieczki odpowiednio przygotować.

Do plecaków dzieci pakują: koce, napoje, przekąski, lornetki, Atlas ptaków.

CZYNNOŚCI ZASADNICZE: Podczas zbiórki przed przedszkolem trwa sprawdzanie czy wszystko zostało zabrane, nauczycielka powierza plecaki chętnym dzieciom.

Przed wymarszem dzieci przypominają zasady bezpiecznego poruszania się po ulicach. W trakcie przemarszu ulicami o nazwach ptaków: Słowiczą, Wróblą, Szczyglą, Sójek dzieci odczytują nazwy ulic, których patronami są ptaki, a nauczycielka przedstawia sylwety obrazujące te ptaki. Dzieci opisują ich wygląd i starają się go zapamiętać by umieć rozpoznać ptaki ewentualnie spotkane w rezerwacie.

Przed wejściem do rezerwatu nauczycielka nawiązuje do ostatniej wycieczki prosi o przypomnienie co to jest rezerwat i jak trzeba się w nim zachowywać. Wyjmuje z plecaka rulon i odczytuje dzieciom zasady jakie same określiły. Następnie krótko charakteryzuje rezerwat:

Rezerwat "Parów sójek" jest bardzo mały, o powierzchni 4 ha, powstał w 1980r. Powstał po to by chronić stare drzewa mające 130 lat dęby i graby. Jest miejscem, w którym żyje wiele gatunków gniazdujących tu ptaków, położony jest blisko domów mieszkalnych. Jego nazwa związana jest z gatunkiem najczęściej spotykanych tu ptaków oraz ukształtowaniem terenu.

W czasie przechadzania się po rezerwacie dzieci zachowują się bardzo cicho, przez lornetki podpatrują ptaki, starają się rozpoznać po wyglądzie jaki to może być ptak. (W razie potrzeby korzystają z Atlasu ptaków). Nasłuchują jakie wydaje dźwięki. Po skończonej obserwacji dzieci dzielą się swoimi spostrzeżeniami z nauczycielką. W czasie rozmowy przeglądają sylwety ptaków, zastanawiają się nad cechami charakterystycznymi danych gatunków. (Dzięcioł, wróbel, sójka, kukułka)

"Sójka i kukułki"- nauczycielka proponuje zabawę, przedstawia dzieciom anegdoty o tych ptakach: sójka to taki ptak, który jak się wybiera za morze to się wybrać nie może, a kukułka tylko patrzy komu podrzucić swoje jajo. Dzieci -kukułki stają każde przy innym drzewie, a dwie sójki na środku polany. Na ustalony sygnał kukułki zmieniają drzewa, a sójki starają się w tym czasie zająć ich miejsce. Kukułki dla, których zabraknie miejsca, stają się sójkami.

Dzieci kładą się na rozłożonych kocach by odpocząć po zabawie obserwują niebo, drzewa i ptaki, a nauczycielka w tym czasie recytuje wiersz: pt. " Ptaki"

Trele, świergoty

Gwiazdy, piski

Kwilenie, szczebioty

Kukanie, świsty

Okruszki nieba

W drzewach ukryte

Cieszą się ptaki

Wiosennym świtem.

(J. Sabiniaż)

Po wysłuchaniu wiersz dzieci przez chwilę wsłuchują się w odgłosy rezerwatu, próbują odgadywać jaki ptak śpiewa.

Nauczycielka czyta opowiadanie: "Gdzie budować gniazdo?" H. Zdzitowieckiej.

"-Nie ma to jak głęboka dziupla! Trudno o lepsze i bezpieczniejsze mieszkanie dla dzieci-powiedział dzięcioł.

-Któż to widział, żeby chować dzieci w mroku, bez odrobiny słońca - oburzył się skowronek.- O, nie! Gniazdko powinno być usłane w brudzie, pomiędzy zielonym, młodym zbożem. Tu dzieci znajdą od razu pożywienie, tu skryją się w gąszczu...

-Gniazdo nie może być zrobione z kilku trawek. Powinno być ulepione porządnie, z gliny, pod okapem, żeby deszcz dzieci nie zmoczył. O, na przykład nad wrotami stajni czy obory - świergotała jaskółka. - Sit, sit - powiedział cicho remiz. - Nie zgadzam się z wami. Gniazdo w

dziupli? Na ziemi? Z twardej gliny i przylepione na ścianie? O, nie! Spójrzcie na moje gniazdko utkane z najdelikatniejszych puchów i zawieszane na wiotkich gałązkach nad wodą! Najłżejszy wietrzyk buja nim jak kołyską...

- Ćwirk! Nie rozumiem waszych kłótni zaćwierkał stary wróbel.

- Ten uważa, że najbezpieczniej w dziupli, tamtemu w bruździe łatwo szukać ukrytych w ziemi owadów. Bo są nawet ptaki budujące gniazda tylko w norach, w ziemi albo wprost na wodzie...Ja tam nie jestem wybredny w wyborze na gniazdo. Miałem ich już wiele w swoim życiu. Jedno zbudowałem ze słomy na starej lipie, drugie - pod rynną, trzecie... hm... trzecie po prostu zająłem jaskółkom, a czwarte - szpakom. Owszem dobrze się czułem w ich budce, tylko mnie stamtąd wyproszono dosyć niegrzecznie. Obraziłem się więc i teraz mieszkam kątem u bociana. W gałęziach, które znosił na gniazdo, miejsca mam dosyć, a oboje bocianostwo nie żałują mi tego kącika."

Nauczycielka zaprasza dzieci do zabawy pt. "Ptaki do gniazd":

Dzieci biegają, spacerują po polanie pod drzewami nauczycielka poustawiała sylwety różnych ptaków, na sygnał "kukanie" dzieci szybko podbiegają do "gniazda" kukułki lub gdy usłyszą "pukanie" odszukują "gniazda" dzięcioła itd.

Po zabawie dzieci odpoczywając na kocach zjadają przyniesiony prowiant i wypijają napoje, a odpadki chowają do plecaków(pamiętają z poprzedniej wycieczki o nie śmieceniu).

Lis i wróbel. Dzieci siedzą w siadzie skrzyżnym w kole na polanie. W środku dziecko- wróbel z opaską na oczach. Nauczycielka wskazuje jedno dziecko na obwodzie koła- to lisek, który cicho się skrada. Gdy wróbelek usłyszy szmer i wskaże właściwy kierunek, lisek wraca na swoje miejsce, a wróbelek staje się liskiem. .

CZYNNOŚCI FINALIZUJĄCE: Nauczycielka w krótkiej rozmowie prosi o przypomnienie jakie ptaki dzieci dziś poznały. Dzieci wymieniają nazwy zapamiętanych ptaków.

Po przybyciu do przedszkola dzieci na zajęciach z gliną wylepiają ptaszki i gniazdko. Dzieci wstawiają kropki do piktogramu, nauczycielka obserwuje aktywność własną dzieci podczas całych zajęć.

SCENARIUSZ III

TEMAT KOMPLEKSOWY: Rezerwat przyrody jesienią.

TEMAT: Co słyszeć jesienią w lesie? - wyprawa do lasu.

CELE OGÓLNE:

- kształtowanie wrażliwości na otaczające nas środowisko
- przestrzeganie i zdolność oceny określonych zachowań ludzi wobec przyrody
- działalność w środowisku leśnym, aktywne poznawanie, ocenianie i działanie
- wzbogacanie wiadomości na temat roślinności lasu w okresie jesiennym (dojrzewanie grzybów, zmiana barw liści drzew: klonu, brzozy, grabu, lipy, olszy i dębu, wrzosy, ich owoce i nasiona
- rozwijanie umiejętności obserwacji

CELE OPERACYJNE: Dziecko potrafi:

- wyjaśnić pojęcie drzewo, krzew
- rozpoznać wybrane gatunki drzew po wyglądzie liści, kory i całej sylwetki drzewa
- przyporządkować owoce do liści
- rozpoznać warstwową budowę lasu, wymienić jej elementy
- przedstawić warunki życia w lesie
- przedstawić w formie plastycznej co widziało w lesie
- zaprojektować bukiet z jesiennych liści

GRUPA WIEKOWA: 5 - 6 lat.

LICZBA DZIECI: 25

METODY: czynna, słowna, oglądowa.

FORMA PRACY: Wycieczka piesza poznawcza.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE: W naturalnym środowisku przyrodniczym: drzewa, krzewy, liście, grzyby, wrzosy. Albumy grzybów i drzew, zadania i zagadki na temat lasu, lornetka, lupa, przybory do działalności plastycznej.

PRACA PRZYGOTOWAWCZA NAUCZYCIELA:

- zapoznanie się z literaturą poświęconą charakterystyce drzew i ich owoców
- przygotowanie środków dydaktycznych
- wytyczenie trasy przemarszu grupy do rezerwatu

PRZEBIEG WYCIECZKI:

CZYNNOŚCI ORGANIZUJĄCE: Nauczycielka na kilka dni przed wycieczką informuje dzieci, że w tym tygodniu wybieramy się na jesienną wyprawę do lasu, który jest rezerwatem przyrody. Prosi dzieci o przygotowanie na ten dzień odpowiedniego ubrania (kalosze, ciepłe ubranie), lupy lub lornetki, plecaka z prowiantem. W kąciku czytelniczym prezentowana jest w tym tygodniu tematyka dotycząca drzew leśnych (drzewo latem, drzewo jesienią). Odbywają się okazjonalne pogadanki z dziećmi chętnymi i ciekawymi naszej wyprawy. Dzieci zapoznają się z mikroskopem.

CZYNNOŚCI ZASADNICZE: Po przygotowaniu całego ekwipunku (lornetki, lupy, koce, suchy prowiant) dzieci określają zasady bezpiecznego poruszania się grupy po ulicach. Następuje przejście wytyczoną trasą - ulicami o nazwach pochodzących od nazw drzew: Akacją, Kasztanową, Modrzewiową, Topolową do rezerwatu im. Bolesława Hryniewieckiego. W czasie przemarszu nauczycielka odczytuje dzieciom tablice z nazwami ulic i pokazuje charakterystyczne cechy tych drzew na ilustracjach i w naturze. Przed wejściem do rezerwatu nauczycielka zatrzymuje się przed tablicą informacyjną i czyta dzieciom wiadomości dotyczące rezerwatu.

Wiadomości te poszerza o wiedzę zaczerpniętą z literatury na temat rezerwatów.

"Rezerwaty przyrody nie są bardzo duże, ale mają bardzo ważną rolę do spełnienia: ochronę przyrody, czyli, ochronę roślin i zwierząt. Tu możemy podziwiać rzadkie gatunki ptaków, drzewa, które mają po 100 lat i więcej, wdychać świeże powietrze. Rezerwat to dom i oaza bezpieczeństwa dla roślinności (nic tu nie można zrywać, wszystko żyje naturalnie ludzie nic tu nie zmieniają) i zwierząt, które tutaj są pod szczególną ochroną, mogą się czuć jak u siebie w domu."

Po wejściu do rezerwatu, szukamy z dziećmi dogodnego miejsca na biwak. Rozkładamy koce na ławkach, dzieci siadają odpocząć po marszu. Nauczycielka w tym czasie czyta im opowiadanie pt. "Jesienne liście" H. Zdzitowieckiej.

Cicho jest w lesie. Tak cicho, że słyhać niemal, jak ze szczytu klonu odrywa się upstrzony barwami jesieni liść i mieniać się w słońcu opada coraz niżej i niżej, aż z lekkim szelestem osiadzie na zawsze zielonym krzaczku borówek. Za nim spływa powoli drugi i trzeci. Coraz ich więcej leży na ziemi.

Ile? Nikt nie policzy. Są lśniące, rude z buka o srebrnoszarej korze i jasnozłote z brzozy, z

grabu i z lipy, czerwone z osiki, brunatne z olszyny i dębu...

Sypią się z góry, sypią, a tyle ich jeszcze na drzewach pozostało. Aż dziwne wydają się przy nich zielone igły świerków i sosen. Bo nawet modrzew wygląda teraz jak płonąca pomarańczowa choinka.

Kładą się spadające liście na wrzosach już dawno przekwitłych, na nagich gałęziach czarnych jagód, na wysokich paprociach i potrójnych listkach poziomek. Okrywają tysiące i tysiące drobnych i większych nasion rozrzuconych po lesie, tysiące i tysiące wtulonych w ziemię cebulek i korzeni...

- Nie zmarzniecie - zdają się szeleścić, gdy je wiatr porusza lub ktoś potrąci.

- Niegroźna dla was zima i jej mrozy. Okryjemy was ciepłą, grubą pierzynką, a z wiosną nakarmimy, gdy zmienimy się w żyzną, próchniczą ziemię...

Cicho jak w lesie. Tak cicho, że słychać, jak powoli wędruje wielki, z wierzchu czarny, od spodu błyszczący szafirem i fioletem żuk gnojowy. Może szuka schronienia na zimę? A może to niedołyżny staruszek, co już rok życia ma za sobą i stawia ostatnie kroki?

Cicho. Żaden ptak nie zaćwierka, nie zaśpiewa radosnej piosenki. Wiele odleciało już na południe, na zachód, do cieplejszych krajów. Te, które pozostały, tracą letnie piórka i czekają smutne i osowiałe, aż im nowe, cieplejsze puchy na zimę wyrosną.

-Bęc! - coś stuknęło o ziemię przerywając ciszę.

To żołądź wyleciała z miseczki i potoczyła się daleko od starego dębu może za kilka lat wyrośnie z niej młody dębczak, podobny do tych, których tyle krzewi się dokoła.

Zgrzyt...Zgrzyt...- coś zaskrobało po korze.

Mignęła w skoku szalonym ruda błyskawica. Nie zatrzymały jej wiszące na dębie żołądźce ani smaczniejsze od nich, kanciaste bukwie, sypiące się na ziemię z kolczastych, rozwartych łupin.

Zgrzyt...Zgrzyt...- znowu czyjeś pazury zahuczały o dębową korę.

Brunatne futerko, pod gardłem jasna plama...To kuna leśna, wbrew zwyczajom nie czekając nocy, rozpoczęła polowanie. Skacze z drzewa na drzewo nie gorzej od uciekającej przed nią rudej wiewiórki.

Skończyła się cisza leśna. Szumią rozchwiane gałęzie, sypią się liście garściami, a wiewiórka i kuna pędzą, pędzą przed siebie, bez wytchnienia.

- Prędkiej! Prędkiej! - tłucze się w piersi wiewiórki wystraszone serce.

- Aby dalej od wroga, aby zmylić pogoń...

- Prędkiej! Prędkiej! - popędza kunę głód.

Biegną, skaczą, zawracają, kołują... Aż zniknęły gdzieś w koronach drzew, obie brązoworude jak jesienne liście.

Szurając nogami w liściach Joasia idzie leśną drogą i zbiera te najbarwniejsze, najpiękniejsze na jesienny bukiet. Trzyma już spory pęk w ręce. Stała przy krzaku trzmieliny.

- Spójrz, Krzysiu jakie to ładne owoce!

Z ciemnoróżowych pochewek zwieszają się pomarańczowe wisiorki, podobne do uczepionych na nitkach zabawek choinkowych.

Wtem... smyk, smyk... coś małego, szarek z rudym gardziółkiem smyrgnął z pod krzaka.

- Mysz?

E, nie. Zafurkotały skrzydła i szary ptaszek zniknął wśród rudziejących liści.

- To rudzik - mówi Krzyś.

- On bardzo lubi trzmielinę. Szkoda, że niedługo i on od nas odleci.

Dzieci idą dalej, tam gdzie czerwienią się krzaki kaliny i gdzie z niskiej jarzębiny zwieszają się koralowe kiście.

Rudzik tylko na to czekał.

- Czek, czek, czek...- ćwierka cichutko, wracając do przerwane go obiadu.

I znowu robi się cicho, jak w każdy pogodny dzień złotej jesieni. I tylko coraz więcej liści osuwa się na ziemię, choć ich nie trąca nawet najłżejszy powiew wiatru."

Po skończeniu czytania dzieciom opowiadania nauczycielka proponuje zabawę ruchową z elementami przysiadu: Jesień i ptaki. Dzieci biegają w rozsypce po polanie i wirują jak spadające jesienne liście naśladując szum wiatru w konarach drzew. Na hasło: gromadzimy zapasy, dzieci robią przysiad i "szukają" ptasich smakołyków.

Po zabawie dzieci przysiadają na ławeczkach i kocach, aby zjeść posiłek przyniesiony z przedszkola.

W plecakach znajdują się lornetki i lupy, które dzieci wyjmują.

Zaczynają być dokładnymi badaczami. Szukają odpowiedzi na pytanie: "Z czego zbudowany jest las?" (chodzi tu o uchwycenie trójwarstwowej budowy lasu: drzewa - klon, brzoza, grab, lipa, olsza, dąb; krzewy - jeżyny, bluszcz; runo leśne - grzyby, borówki, konwalie).

W trakcie obserwacji roślinności lasu, dzieci zwracają uwagę na śmiecie porzucone przez innych ludzi, będących tu przed nimi. Wszyscy zgodnie stwierdzamy, że trzeba tu posprzątać. Dzieci wyjmują woreczki i rękawiczki foliowe z plecaków i oczyszczają polanę ze śmieci. (W drodze powrotnej wyrzucimy je do specjalnych kontenerów na śmieci).

Nauczycielka zadaje dzieciom zagadki:

Sosnowy, dębowy,
Stary lub młody.
Rosną w nim grzyby,
Rosną jagody.
(las)

Kiedy rośnie, to się zieleni,
Kiedy opada - złotem się mieni.
(liść)

W polu, przy drodze, w parku
Lub w lesie
Rośnie dostojnie i rozłożyście.

Kiedy nadchodzi wietrzysta jesień,
Spadają z niego na ziemię liście.
(drzewo)

Zdobi ją purpura, złoto,
Przywitajmy ją z ochotą.
Kiedy przyjdzie, daję słowo,
Strząśnię z drzew dojrzały owoc.
(jesień)

Przed powrotem do przedszkola dzieci zbierają owoce drzew do kącika przyrody i jesienne różnokolorowe liście.

CZYNNOŚCI FINALIZUJĄCE: Po przybyciu do przedszkola, dzieci tworzą nową kompozycję wystawową w kąciku przyrody. W małych zespołach oglądają pod mikroskopem budowę liści (liść suchy, zielony), nasiona itp.

Dzieci układają kompozycję "kwiatową" z nazbieranych liści. Nauczycielka czyta dzieciom wiersz L. Krzemienieckiej: "Bukieciki".

Posypały się listeczki dookoła,
To już jesień te listeczki z wiatrem wola:
Opadnijcie, moje złote i czerwone,
Jestem jesień, przyszłam tutaj w waszą stronę.
Lecą listki, lecą z klonu i kasztana,
Będą z listków bukieciki złote dla was.
Nazbieramy, nastawiamy na stoliku
Tych jesiennych, tych pachnących bukiecików.

Po skończonym cyklu zajęć nauczycielka z dziećmi podsumowuje zdobyte wiadomości i następuje ocena zajęć przez dzieci za pomocą piktogramów.

Opracowanie: mgr Jadwiga Wesołowska

